

POSTANOWIENIE

Dnia 9 maja 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Bojańczyk

w sprawie **I. S.**

oskarżonej o czyn zakwalifikowany z art. 212 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 9 maja 2025 r.,

wniosku Sądu Rejonowego w Rybniku

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu

zawartego w postanowieniu z dnia 7 marca 2025 r., sygn. III K 1973/24,

na podstawie art. 37 k.p.k. *a contrario*

p o s t a n o w i ł
wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 7 marca 2025 r. Sąd Rejonowy w Rybniku wystąpił w trybie art. 37 k.p.k. do Sądu Najwyższego z inicjatywą przekazania niniejszej sprawy innemu sądowi równorzędnemu.

W uzasadnieniu wystąpienia sąd właściwy miejscowo do rozpoznania sprawy wskazał, że dobro wymiaru sprawiedliwości wymaga przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu ze względu na to, że oskarżycielem prywatnym jest X.Y. pełniący funkcję Komendanta Straży Miejskiej w X., zaś oskarżona I. S. jest była pracownicą Straży Miejskiej w X., co może stwarzać przekonanie oraz kształtować odczucie społeczne, choć obiektywnie nieuzasadnione, o braku warunków do obiektywnego rozpoznania sprawy przez Sąd Rejonowy w Rybniku, a

to dlatego, że Straż Miejska w X., jednostka podległa oskarżycielowi publicznemu, regularnie współpracuje z ww. sądem, pełniąc w wielu sprawach funkcje oskarżyciela publicznego. Sąd wnioskujący uznał za istotne cyt. „(...) aby także w opinii publicznej nie powstały najmniejsze wątpliwości co do tego, że wydawane orzeczenia są wolne od jakichkolwiek pozaprocesowych wpływów, i to obojętnie z której strony, i nie są podyktowane jakimikolwiek innymi przesłankami niż te, które wynikają z materiału dowodowego i treści ustawy, a w niniejszej sprawie takie wątpliwości, ze względu na przytoczone powyżej okoliczności, mogą w subiektywnym odczuciu opinii społecznej się jednak pojawić”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek Sądu Rejonowego w Rybniku nie zasługiwał na uwzględnienie.

Tytułem wstępu należy zaakcentować, że przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu w trybie określonym w art. 37 k.p.k. może nastąpić jedynie wyjątkowo, gdy przemawia z tym dobro wymiaru sprawiedliwości. Do tego rodzaju sytuacji przemawiających za przekazaniem sprawy należą okoliczności, które mogą wywierać wpływ na swobodę orzekania lub stwarzać przekonanie (choćby mylne) o braku warunków do rozpoznania sprawy w sposób w pełni obiektywny, przez sąd miejscowo właściwy (art. 31 k.p.k.). Obowiązek wykazania, że w konkretnej sprawie zachodzą takie przesłanki spoczywa na sędzię występującym z inicjatywą o przekazanie przez Sąd Najwyższy sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości. Inicjatywa Sądu Rejonowego w Rybniku nie spełnia tego wymogu. Nie wskazano w nim bowiem okoliczności katagorycznie przemawiających za przekazaniem sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości.

Przedstawiona we wniosku o przekazanie niniejszej sprawy innemu sądowi równorzędnemu argumentacja dotycząca charakteru obowiązków pełnionych przez oskarżyciela prywatnego (Komendanta Straży Miejskiej w X.) czy oskarżoną, która - jak wskazał sąd wnioskujący - jest już byłą pracownicą Straży Miejskiej w X., nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd ten bowiem nie wyjaśnił, na czym polegać miałyby wątpliwości co do prawidłowości i bezstronności orzekania, których to chce uniknąć

występując z niniejszą inicjatywą. Sama obawa o hipotetyczne li tylko stworzenie przekonania oraz kształtowanie odczucia społecznego, choć obiektywnie nieuzasadnionego, o braku warunków do obiektywnego rozpoznania sprawy przez Sąd Rejonowy w Rybniku, jest niewystarczająca. Z analizy akt sprawy nie wynika też, aby takie obawy czy wątpliwości zgłosił sędzia wylosowany do rozpoznania sprawy - SSR X.1 Y.1 orzekająca w III Wydziale Karnym Sądu Rejonowego w Rybniku - poprzez złożenie oświadczenia w trybie art. 41 § 1 k.p.k. czy inny sędzia (prezes) orzekający w tymże sądzie (k. 39 akt sprawy o sygn. III K 1973/24). Wobec tego nie sposób uznać, aby zachodziło realne niebezpieczeństwo braku obiektywizmu sądu występującego z wnioskiem przy rozpoznaniu sprawy. Ponadto, jak wskazał Sąd Najwyższy w jednym ze swoich judykatów cyt.: „[o]koliczność, że sprawa dotyczy byłego komendanta Policji i komendanta Straży Miejskiej znanego poszczególnym sędziom w sądzie właściwym do rozpatrywania przedmiotowej sprawy, nie powinna stanowić samoistnej podstawy do uwzględnienia wniosku o jej przekazanie na podstawie art. 37 k.p.k. Wręcz przeciwnie, uwzględnienie tego wniosku, zamiast służyć dobru wymiaru sprawiedliwości, działałoby na jego szkodę. Sam bowiem fakt współpracy Policji i Straży Miejskiej z władzą sądowniczą na podstawie stosownych regulacji nie świadczy o zagrożeniu dla bezstronności orzekającego w sprawie przeciwko komendantowi tych służb. Jeśli natomiast *in concreto* powstałaby uzasadniona wątpliwość, co do bezstronności sędziego w danej sprawie, jego wyłączenie przewidują przepisy inne niż art. 37 k.p.k.” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2021 r., IV KO 104/21, LEX nr 3412795). W podobnym kierunku Sąd Najwyższy wypowiedział się w postanowieniu z dnia 25 października 2016 r., IV KO 71/16, LEX nr 3540201 cyt.: „[t]o, że sprawa dotyczy obecnych i byłych funkcjonariuszy Straży Miejskiej w B., a straże gminne bywają oskarżycielami publicznymi przed sądem rejonowym nie jest argumentem w omawianej sprawie wystarczającym. (...) Straż Miejska pozostaje natomiast całkowicie poza strukturą organizacyjną sądownictwa.” (por. też postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 19 sierpnia 2009 r., IV KO 119/09, LEX nr 608381; z dnia 5 sierpnia 2020 r., III KO 65/20, LEX nr 3147283 czy z dnia 28 stycznia 2025 r., V KO 153/24, LEX nr 3821268).

Kończąc należy tylko przypomnieć stanowisko wielokrotnie już artykułowane w orzecznictwie: "autorytet i powaga wymiaru sprawiedliwości wymaga, aby sądy nie ulegały presji opinii publicznej, ani nie popadały w zwątpienie co do własnych kompetencji w zakresie przeprowadzenia rzetelnego procesu. Racjonalna nieustępliwość w tym względzie sprzyja kształtowaniu się pozytywnego wizerunku organów trzeciej władzy, minimalizując tym samym wątpliwości co do obiektywizmu i niezawisłości w rozpoznawaniu przyszłych spraw, ograniczając tendencję do nadużywania stosowania właściwości delegacyjnej w związku z inicjatywami sądów na tle wątpliwości co do respektowania gwarancji sprawiedliwego procesu" (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2011 r., III KO 72/11, LEX nr 1044040; por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2009 r., III KO 81/09, OSNKW 2010/2/20, LEX nr 551465). Okoliczność, iż w sprawie strony postępowania pełnią bądź pełniły służbę w strażach gminnych, współpracując przy tym z władzą sądowniczą, tj. Sądem Rejonowym w Rybniku, którego jeden z sędziów ma rozpoznać przedmiotową sprawę, nie może przesądzać o sięgnięciu przez Sąd Najwyższy do instytucji z tzw. właściwości delegacyjnej. Zarówno bowiem Prezes Sądu, jak i sędzia zasiadający w składzie w Sądzie Rejonowym w Rybniku, występują we wskazanych rolach procesowych w charakterze urzędowym, posiadając status sędziów, z czym wiąże się oczywiście szczególna pozycja ustrojowa, której fundamentem jest niezawisłość sędziowska oraz podleganie jedynie Konstytucji i ustawom.

Mając powyższe na uwadze, uznając, że dobro wymiaru sprawiedliwości nie przemawia za skorzystaniem w rozważanej sprawie z instytucji przewidzianej w art. 37 k.p.k., Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.

[P.Ł.]

[r.g.]